

Uniwersytet Wrocławski
Centrum Edukacji Nauczycielskiej

Praca zaliczeniowa
Analiza przypadku

Praca powstała na podstawie
obserwacji i rozmów z nauczycielami
podczas kilkogodzinnego pobytu w
szkole dnia 3.06.2002

Tomasz Greczyło

Wrocław 2002

Charakterystyka ogólna

Filip jest uczniem II klasy gimnazjum w małym mieście. Codziennie dojeżdża do szkoły z pobliskiej wioski. Tylko on z chłopców w klasie (rówieśników) mieszka w tej miejscowości. Pochodzi z rodziny rozbitej, w której matka samotnie wychowuje chłopca i jego młodszą siostrę. Rodzina mieszka z rodzicami matki, którzy prowadzą niewielkie gospodarstwo rolne (na własny użytek). Matka chłopca jest pielęgniarką i pracuje w różnych porach dnia, w związku z czym, czasem nie może być w szkole na wezwanie nauczyciela. Interesuje się jednak chłopcem i spotyka z nauczycielami, gdy tylko pozwala na to czas.

Filip uczęszcza do 27 osobowej klasy z niewielką przewagą dziewcząt, której wychowawczyni jest nauczycielem wiedzy o społeczeństwie. Na tle klasy Filip wyróżnia się zachowaniem podczas lekcji. Jego największym problemem jest gadulstwo i nieposłuszeństwo. Nie wagaruje, ale często spóźnia się lub opuszcza pojedyncze lekcje, szczególnie, gdy ma być pytany lub pisać klasówkę.

Chłopiec jest dzieckiem wysokim jak na swój wiek, dobrze zbudowanym i przewyższającym siłą rówieśników. Przewagi tej jednak nie wykorzystuje – nie prowokuje bójek, nie rozwiązuje problemów siłowo. Rzadko pali papierosy.

Filip uwielbia grać w koszykówkę i piłkę nożną. Interesuje się i pasjonuje sprawami związanymi z tymi dyscyplinami sportu.

Opinie wychowawcy i nauczycieli

Klasa Filipa ma wśród nauczycieli opinię niezdyscyplinowanej, o nieprzychylnym stosunku do obowiązków szkolnych. Uczniowie są uważani za biernych, nie uczących się i niechętnie angażujących się w życie szkoły. W opinii wychowawcy niemal o każdym z uczniów tej klasy można by powiedzieć, że sprawia trudności. Wychowawca chce zrzec się funkcji ponieważ, z powodu *apatii i bierności klasy*, nie potrafi nawiązać z nią kontaktu i przeфорasować żadnej idei (np. w bieżącym roku szkolnym klasa nie była na żadnej wycieczce ponieważ nigdy nie udało się zebrać pieniędzy).

Filip uchodzi za ucznia nie wykonującego praktycznie żadnych poleceń. Jest gadatliwy, czym przeszkadza w prowadzeniu zajęć i burzy dyscyplinę w klasie. Zaczepia, zagaduje i przeszkadza innym uczniom. Często jest przez nich upominany, szczególnie, gdy nauczyciel zaczyna ganić zachowanie całej klasy. Czasem Filip rozmawia sam z sobą, komentuje wydarzenia w klasie i poza nią. Ponieważ wiedzą odbiega od poziomu klasy nie jest zainteresowany

sowany uczestniczeniem w zajęciach. Angażuje się jedynie w prace nie związane bezpośrednio z lekcją (zmiana wody do mazania tablicy w wiadrze, podlewanie kwiatów) – wówczas nie rozmawia.

Nauczyciele zaobserwowali, że od czas do czasu Filip chce się poprawić, być dobrym uczniem. Zaczyna wówczas przykładać się do zajęć, nie przeszkadza. Szybko jednak poddaje się i wszystko wraca do „normy”.

Filip przeklina niewiele, częściej wyzywa rówieśników lub im grozi. W kontaktach z nauczycielami nie jest złośliwy ani pamiętliwy. Najczęściej reaguje: *nie będę tego robił*. Stosunkowo często denerwuje się w kontaktach z rówieśnikami, ale ma się wrażenie, że jego agresja jest grana – na pokaz – i wynika z chęci dominacji w klasie (bycia liderem).

Wychowawczynie relacjonuje, że również matka straciła kontakt z synem. Chłopiec nie słucha matki, wybiórczo wykonuje jej polecenia i prośby (zwłaszcza te związane z obowiązkami szkolnymi i zachowaniem).

Obserwacje

Lekcja języka niemieckiego

Lekcję prowadzi nauczycielka z kilkuletnim stażem, która stosuje metody aktywizujące i dopuszcza nieznaczny gwar w klasie (szczególnie podczas pracy w parach, grupach lub całą klasą). Klasa zachowuje się swobodnie.

Filip jako jeden z ostatnich wchodzi do klasy głośno rozmawiając z innym uczniem. Uczeń siada sam w ostatniej ławce. Nie wyjmuje książki ani zeszytu (nie prowadzi zeszytu, w końcu ubiegłego roku przed wystawianiem ocen przepisał tylko kilka ostatnich lekcji). Wyjmuje brudnopis, w którym notuje kilka zdań. Proszony o przeczytanie fragmentu tekstu odmawia. Nie skutkuje komunikat, że jeśli nie przeczyta to dostanie ocenę niedostateczną z czytania. Na moment się uspokaja, ale po chwili znów komentuje zachowanie nauczyciela i innych uczniów. Proponuje nauczycielce i kolegom wyjście na boisko szkolne i tam kontynuowanie zajęć motywując prośbą *dniem dziecka* (zajęcia odbywały się w poniedziałek a *Dzień dziecka* był w sobotę). Nauczycielka odmawia i prosi Filipa o wytarcie tablicy. Chłopiec wykonuje zadanie niezwykle starannie i powoli. Po powrocie do ławki znów zaczyna rozmawiać. Nie bierze czynnego udziału w lekcji (nie odpowiada na pytania do klasy, z rzadka coś notuje). Nauczycielka daje mu zadanie indywidualne, które wg niej jest dopasowane do umiejętności ucznia. Filip zabiera się do pracy, ale szybko z niej rezygnuje wycho-

dząc do toalety. Wraca po chwili, ale nie próbuje dokończyć ćwiczenia. Lekcja dobiega końca. Chłopiec w pośpiechu, jako jeden z pierwszych, opuszcza klasę. Nie biegnie jednak, ani się nie rozpycha.

Lekcja historii

Lekcja ma charakter pogadanki z uczniami i prowadzi ją nauczycielka z wieloletnim stażem, która wśród uczniów ma opinię bardzo wymagającej. Klasa sprawia wrażenie skupionej, panuje cisza.

Znow Filip jako jeden z ostatnich wchodzi do klasy głośno rozmawiając z innym uczniem. Siada sam w ostatniej ławce, uspokaja się i wyjmuje książkę oraz zeszyt. Czynności te wykonuje powoli, w jego ruchach widać brak zapału i zaangażowania do pracy. Uczniowie krótkimi zdaniami odpowiadają na pytania nauczycielki. Robi to zazwyczaj ten uczeń, na którego patrzy nauczycielka zdając pytanie całej klasie. Filip choć nie rozmawia nie bierze udziału w lekcji. Z rzadka próbuje szeptem zapytać coś najbliższych sąsiadów, ale oni ignorują jego zaczepki. Takie zachowanie nauczycielka karci surowym spojrzeniem. Czasem uczeń notuje coś w zeszycie przedmiotowym. Przez całą lekcję przegląda książkę do historii, ma się wrażenie, że ogląda ilustracje. Od czasu do czasu zatrzymuje się na dłużej na stronie, najprawdopodobniej czytając podpis pod rysunkiem. Nauczycielka nie zwraca się bezpośrednio do Filipa. Odnosi się wrażenie, że nie przywiązuje wagi do takiego zachowania ucznia. Lekcja dobiega końca. Chłopiec w pośpiechu, jako jeden z pierwszych, opuszcza klasę. Nie biegnie jednak, ani się nie rozpycha.

Przerwa śródlekcyjna

Po wyjściu z klasy Filip kieruje się prosto na podwórko. Przerwę spędza poza murami szkoły siedząc z innymi kolegami na ławce obok boiska do koszykówki. Wydaje się jakby mówił bez przerwy, próbuje namówić kolegów do grania w kosza, ale najprawdopodobniej odmawiają z powodu upału. Czasem zaczepia innych uczniów pytając ich o coś lub komentując ich zachowanie. Po usłyszeniu dzwonka na lekcję leniwie zabiera się do powrotu namawiając kolegów, by jeszcze chwilę z nim zostali.

Podsumowania

Filip sprawia wrażenie ucznia stwarzającego problemy głównie nauczycielom, działając destrukcyjnie na dyscyplinę w klasie. Podłożem problemów wydaje się być nadpobudliwość, potrzeba kontaktu – rozmowy z rówieśnikami, chęć zwrócenia na siebie uwagi innych (szczególnie nauczycieli). Sądzę, że znaczenie ma również fakt, że Filip jako jedyny z chłopców w klasie dojeżdża z pobliskiej wioski i szkoła jest jedynym miejscem, w którym spotyka się z rówieśnikami.

Wydaje się, że źródłem problemów są także braki w wiedzy szkolnej, uniemożliwiające dalsze kontynuowanie uczenia się wraz z klasą oraz stwarzające poważny dyskomfort samemu uczniowi. Pojawiające się czasem zainteresowanie przedmiotami może świadczyć o tym, że Filipowi jednak zależy na lepszym kontakcie z nauczycielami i dobrych stopniach.

Sądzę, że Filip wymaga pracy indywidualnej i dostosowania zagadnień przedmiotowych i problemów szkolnych do rzeczywistego poziomu jego wiedzy. Droga ta wydaje się być dobrą by kształtować u ucznia chęci i zapału do pracy – zmotywować go. Sukcesy mogłyby sprawić, że Filip zacząłby się realizować.

Innym rozwiązaniem wydaje się także znalezienie dla Filipa zajęcia poza szkołą – wydaje się bowiem, że miejsce to (również budynek) źle mu się kojarzy. Mogłoby to być np. hobby lub zajęcia z rówieśnikami, które jednocześnie pozwoliłyby znaleźć sens w zdobywaniu wiedzy (motywacja).

Propozycje dalszych obserwacji (badań)

Przypadek Filipa jest interesującym przykładem dziecka sprawiającego trudności. Myślę, że wiele, pomocnych w diagnozie i dalszym postępowaniu z chłopcem informacji, mogłyby przynieść badania socjometryczne klasy (wychowawczynie nie przeprowadziła takiego badania). Mam wrażenie, że postępowanie Filipa ma również na celu budowanie jego pozycji w klasie – pozycji lidera. Niezbędną wydaje się również rozmowa z matką oraz uczniem. Odnoszę wrażenie, że zachowanie Filipa jest początkową fazą izolacji (jeden z nauczycieli stwierdził, że Filip nie był taki w szkole podstawowej i w pierwszych miesiącach w gimnazjum). Myślę, że wyrozumiałość nauczycieli przedmiotowych – podejście bardziej indywidualne mogłaby przynieść widoczną poprawę w zachowaniu ucznia.

Podziękowanie

Dziękuję mojej żonie za zorganizowanie wizyty w szkole oraz pomoc podczas pisania niniejszej pracy.